K

SWI

PA

W Kosci

K. M. JO
ifmá S. D
ow Kolle
Lánckoron

ZYSK ZBAWIENNY

Z Pozwolonych Sobie osobliwszych od Boga
Łask y darow

S. NORBERTA

Arcybiskupa Magdeburskiego, Patryarchy Zakonu Kanonikow y Kanoniczek Premonstratenskich,
W dzien Uroczystości Jego.
Pod czas odnowienia Słubow Zakonnych.
Wielmożney Nayprzewielebnieyszey Jmć Panny PETRONELLI PONIATOWSKIEY, Zakonu Kanoniczek Premonstratenskich w Klasztorze Zwierzynieckim XIENI dożywotniey,
W Kościele Zwierzynieckim,
Kazaniem.

Przez X. JANA KANTEGO LASKIEWICZA S. T. Doktora, Kanonikow Grobu Chrystusowego Konsyliarza, Probosczca Wrociryskiego, Kościoła Archipresbiteralnego Panny MARYI w Rynku Krakowskim Kaznodzieię Ordynaryusza, Pisarza Apostolskiego.
Roku Pańskiego 1765. Dnia 14. Lipca.

POKAZANY.

WIELMOZNEY
NAYPRZEWIELEBNIEYSZEY
JeyMći Pannie PETRONELLI
PONIATOWSKIEY

Przeświętnego Zakonu Premonstrateńskiego w Klasztorze Zwierzynieckim XIĘNI dozywotniey. Pani y Dobrodzieyce.

X. JAN KANTY LASKIEWICZ S. T. D. Kanonik Grobu Chrystusowego. &c.

W zupełnym błogosławieństwie Boskim, długoletniego zycia przy szczśliwym w Rządach Przełożeńskich powodzeniu życzy.



Romien do wypogodzonego Słońca, iskierka do rozżarzonego dostáie się ognia, gdy moia dosyć sáma w sobie szczupła y licha Kaznodzieyska práca Wielkiego Jmienia Twoiego otacza się światłem Wielmożna Nayprzewielebnieysza MCia Panno XIĘNI y Dobrodzieyko. Promień od Słońca pochodzący obiaśnia, ale y samo Słońce oświecą, tak Jmię Twoie daiące tey acz mniey godney prácy moiey świattło y szacunek, tym bardziey całemu światu iásnieysze y szacownieysze będzie, Z większą żywością dobroć y wierność w pozwolonych sobie darach y łaskach od Boga Wielkiego Patryarchy NORBERTA do serc ludzkich przenikáć będzie, ktorey Ty żyiąc cnotliwie y doskonale duszą ożywiaiącą iesteś. Dziwuiemy się wielkim darom y łaskom, ktore NORBERT S. od Boga zyskał, ale nie mnieysze w Tobie upatruiemy wszyscy. Wspaniałe były prace, zasługi, cnoty y doskonałości NORBERTA, ale Ty tego wszystkiego wizerunkiem iesteś. Bo iako w Patryarsze y pierwszym Zakonodawcy NORBERCIE osobliwsze widziemy iuż przyrodzone, iuż nadprzyrodzone dary, ktoremi Go Bog nad innych osobliwiey zbogacił.

 Tak

Tak w tych nie ieſteś upośledziona wſzyſtkich Wiel: MCia Panno Xięni. Jeżelibym chciał ſzukać początku Wielkiego Jmienia Twoiego, to rowno z początkiem naſzego ziawiło ſię Polſkiego Narodu, a w ten czas wſławiło ſię y rozſzerzyło naybardziey, gdy Mieciſław Pierwſzy Wiarę S. do Polſki wprowadził. Chryſtus Pan Krol Krolow by wiarę y naukę zbawienną po całym rozgłoſił świecie; żadną nieprzełamanych pracą, ſtatecznych w cnocie y doſkonałości, odważnych na wſzyſtkie przypadki Apoſtołow wyſłał. Pierwſzy Kroleſtwa Polſkiego Monarcha by mogł wybornym prawdziwey wiary zaroſłą chwaſtem Pogańſkich obyczaiow doſyć obſzerne pola Polſkie ziarnem záſiáć, w iarzmie niewymowney ſłodyczy Chryſtuſowego prawa pracowitych cnotą, doſkonałością, mądrością y życia świątobliwością zaleconych WITELLIUSZOW ſprowadził, ktorzyby ſtokrotny w duſzach ludzkich uczynili pożytek Jakoż ledwo co ten znák Niebieſki w Robercie Arcybiſkupie Gnieźnińſkim, y Paulinie Bracie Jego zaiaśniał, zaraz ginąć poczęły grube Pogańſkich obyczaiow ciemności, á światło Wiary S. wzniecone, y zaraz Xiążęce Purpury, Arcybiſkupie Palliuſze, Biſkupie Jnfuły, Senátorſkie Krzeſła,

y wyſo-

y wyſokie przy Tronach Krolewſkich Urzędy ſnowego nabieráły świátłá w owym Sciſławie Ciołku Arcybiſkupie Gnieźnińſkim, Zbigniewie Ciołku Sygnetem Koronney ozdobionym Pieczęći, Erázmie Ciołku Woiewodzie Mazowieckim niezwyciężonym przeciwko nieprzyiaciołom Oyczyzny woiowniku, Andrzeiu Ciołku Biſkupie Płockim, nie przekonanym wolności Kościelney obrońcy, w drugim Andrzeju Biſkupie Poznáńſkim burzycielu Kacerſtwa znamienitym, Wiganie Ciołku Kaſztelanie Czerſkim dla rozmaitych cnot zaſług y dzielney odwagi buyną rodowitością uſzczęśliwionym. Przez piękną dobr wieczyſtych rożność na rozmaite iednego iednak Domu Jmiona podzielonych Ciołkow z Tych każdy podział gromadnie pola Polſkie pokrył, rozległą na wſchodzie y zachodzie, na południu y pułnocy, á nieśmiertelną ſławę maiąc za páſtwiſko. Do tego podziału należy Dom Wielki PONIATOWSKICH, Dom Twoy Wiel. Nayprzewielebnieyſza MCiá Panno XIĘNI, ktory iak pięknym Przodkow Twoich ſzeregiem po umaionych Rycerſkiemi laurami Dąbrowach, po uſzartaconych Purpurami niwach, buiaiąc, gdybym chchiał opiſać, wbezdenne wdáćbym ſię muſiał przepaści. O! wielkości Domu Twoiego kto

chce

chce wiedzieć niech ſię poradzi Rzymſkich Witellinowego Rodzaiu Kſiąg, á tam znaydzie iako wſzyſcy z tego pochodzący Domu w wolnym narodzie, wolny mieli przyſtęp, nie tam tylko, kędy na czas wyſokiey godności y urzędow wſpaniałych Słońce przed wrotami świeci, ale y tám gdzie ſobie na wſpaniałych dobra poſpolitego filarach naywyżſzą w powadze założyli Stolicę. Ani daleko tych gmachow koſztownych ſzukać trzebá. Dom PONIATOWSKICH ieſt tò Dom Słoneczny, ponieważ w nim tak Słońce w Ciołku, iako ráczey Ciołek w Słońcu nieprzycmioney żadną chmurą ſławy z Polſkiego Tronu ná cały świat iaśnieie. Ale iakoż ia mam moim lekkim piorem to Jmię tak Wielkiego y wſpaniałego wynośić, ktorego ſławę Polſki Orzeł na cały świat głośi, doſyć mi w krotkich ſłowach wyrazić. Wiele maſz zaſzczytu y ſławy, a przez Ciebie wiele Godności y Powagi Przeświętney Premonſtrateńſki Zakon Wiel: Nayprzewielebnieyſza MCia Panno XIĘNI, ze Tego ieſteś Domu y Familii, że tym zaſzczycaſz ſię Jmieniem ktore innym wyrownáwſzy Monárchom, wſzyſtkie przewyſzſzywſzy godności y urzędy Tron Polſki oſiada á nam ſzczęśliwie (: Boże day iako naydłużey:) panuie w Nayiaśnieyſzym STANISŁAWIE AUGUSCIE,

Ktory

Ktory Tron przyozdobił Krolewski, stał się obroną wiary y Chrystusowego Kościoła, ma usilne w utrzymaniu Praw Oyczystych staranie. Jeżelibym zaś zasadził się na tym, abym Twoie nadprzyrodzone łáski y dary wypisał, Ktorych Ci Bog na podobieństwo Patryarchy NORBERTA udzielił, na iednobym się zda mi się odważył, cobym chciał pewną liczbę gwiazd Niebieskich pokázać. Od urodzenia Twoiego iuż Cię sobie Bog wybrał y w poczet wybranych sług swoich zapisał. Jnnym bowiem od powzięcia rozumu nie tchnęłaś Duchem, tylko Duchem miłości Boga, Duchem Zakonnego życia. Prawda ze powinne Domowi y Jmieniowi przyzwoite Twoiemu, gwałtem do Ciebie cisnęły się godności, honory y urzędy, aleś im Ty fortą Zakonną od dzieciństwa samego zamknęła drogę y nadzieię. Pokazałaś w dzieciństwie żeś się Bogu y Zakonowi nie światu urodziła, y żeś świat z Oyczystemi Domu y Jmienia Twoiego Godnościami, nie tak porzuciła, iakoś go widzieć dopieroż poznać nie chciała. Z tąd iest; żeś od mleka do niewymowney słodyczy Boga, od piersi Macierzyńskich do serca Jezusowego za Corkę przyięta. Wyrzekłaś się tak wielkiey Familii, byś w Familią NORBERTA S. tym prędzey policzona była. Rosła w Tobie z laty zakon-

ność

*ność, boś ſię ledwie dziecięciem iuż Zakonnicą uro-
dziła, y prędkoś nad wiek twoy doſkonałości wyſo-
kiey doſzła, tak ześ ſię zdała bydź od dziecinnych
lat, Domemi pobożności, Kościołem cnoty, Oł-
tarzem pełney Bogu ofiary z ſiebie ſamey. Nie dar-
mo PETRONELLI noſiſz Imię na ſobie. Bo iako ta
S. Panna oſobliwſzą miłością Pana Boga pałała, ia-
ko Anielſki na ziemi prowadziła żywot. Tak Ty
temi ieſteś od Boga obdarzona łaſkami. Gdybym do
ogniſtego mogł otworzyć ſerca Twoiego, obaczyłbym że
to iednym ieſt Boga ſamego przybytkiem, albo Niebem.
Ta miłość przeciw Bogu wydaie ſię w Tobie w
owych codziennych nabożeńſtwach, umartwieniach,
y gęſtych o z iaką Ducha gorącością kommuniach,
Ze Boga nadewſzyſtko kochaſz, radabyś wſzyſtkie wy-
ſypała dochody na przyozdobienie Domu Jego, kto-
ry z uſilnego ſtárania Twoiego dosyć czyſto, bogato
y porządnie iaśnieie. Zdobiſz Ołtarze ſrebrem,
znać żeś pełna złotey Boga miłości. Ze Boga na-
dewſzyſtko przenoſiſz, ſtaraſz ſię w Swiętych Pań-
ſkich o większe chwały pomnożenie Jego. Kieru-
ieſz wſzyſtkie ſiły pragnienia Twoie iedynie do
tego, by Bog w Swiętych ſwoich był od wſzyſtkich
chwalony. Tym końcem oſobliwſze do S. BRONI-
SŁAWY nabożeńſtwo maiąc, innych do Jey czci*

powin-

powinney pobudzaſz. Jakoż idzie wielu śladem pobożności Twoiey. Idzie cały Krakow Miaſto Stołeczne Tey S. PANNY oddaiąc ſię opiece. Y nietylko w tuteyſzym przy Klaſztorze Zwierzynieckim Kościele, ale y na poblíſzſzey gorze gdzie Twoią choynością rozſzerzona Kaplica codziennie a oſobliwie dnia 29 Sierpnia, ktory dzień iako ieſt pamiątką ſzczęśliwey y błogosławioney śmierci BRONISŁAWY tak ſię zwykł uroczyſtym nabożeńſtwem odprawiać, znácznemi ſtanu rożnego ludzie ſkupiwſzy ſię gromadami, Kapłanow ſprowadzaią, Mſze S. zakupuią wota ſrebrne zawieſzaią y Kommunie odprawuią, wychwalaiąc moc Boſką w BRONISŁAWIE B. przez ktorą od Boga w rozmaitych potrzebach y uciſkach odbieraią łaſki. Gdybym zaś chciał przeniknąć niewinność Twoię, Aniołem ieſteś dla nieſkażitelney czyſtości, dla Anielſkiey w Twarzy Twoiey y obyczaiach Zakonnych ſkromności. Aniołem bez iedzenia, ſamą tylko wolą y ſłużbą Boſką karmiącym ſię. Aniołem z Sodomy świata na zbawienną NORBERTA S. Premonſtratu gorę wyprowadzaiącym niewinne duſze, ktorym w Macierzyńſką przyimuiąc ie opiekę, ſtaieſz ſię Aniołem Strożem. Gdy zaś na uſtawiczne z Bogiem złączenia twoie

 przy

przy bogomyślnościach mam oko, gdy żarliwość zachowania praw y ustaw Zakonnych, gorącość miłości Boskiey, gdy zostaiącey na tak wysokim godności przełożeńskiey stopniu głęboką uważam pokorę. Serafinką cię znam zawsze przy Boskim boku stoiącą. Jnne Twoie wszystkim do podziwienia opuszczam cnoty y doskonałości, bym się Tobie wrodzoney nie uprzykrzył skromności, dosyć mi namienić, iakoś wszystka zatopiona w Bogu, iakoś w sprawowaniu rządow Zakonnych poważna, a przy tey unizona powadze, iakoś dla wszystkich łaskawa, dla nędzny miłosierna, sprzyiaiącym w szczerości sercá przychylna. Tę ia przychylność Twoię ku mnie acz mniey godnemu ani też zasłużonemu z wielu miar uważaiąc, za rzecz słuszną osądziłem u siebie, bym to szczupłe moie Kaznodzieyskie dzieło (: w ktorym nic więcey nie pragnę, tylko! by ta z cnoty y doskonałości Twoich w ponowieniu Twoich ślubow Zakonnych ofiara, (: podobno pierwszá a Bog day y nie ostatnia w tym przeświętnym zgromadzeniu uczyniona wiekom była wiadoma potomnym:) Twoiemu wielkiemu poświęcone Jmieniowi, ktore gdy w Pańskie Twoie oddaię y polecám Ręce, w pomyślnym rządzeniu, w pełności błogosławieństwa Boskiego przy zdrowiu czerstwym, życia długoletnego nieustannie życzę.

KAZANIE.

Pánie dałeś mi pięć talentow, otom drugie pięć zyskał; Sługo dobry y wierny wnidź do wesela Pana twego Matt. 25.



Wiara nas utwierdza, a Chrystusowa ubespiecza nauka, że iako to wszystko, cokolwiek mamy, iuż względem wiecznego, iuż względem doczesnego dobra, nie od kogo innego, tylko od samego Pana Boga mamy, tak tego nie według upodobania naszego na złe, ale według wyraźnego rozkazu Boskiego na dobre zażywać my powinni. Y chociażbyśmy na to żadnego nie mieli Pisma Swiętego, chociażby nam nie były wiadome prawdy przedwieczney przez usta Prorokow, Apostołow, y Oycow Swiętych dowody, że wszystkie dary, bądź natury, bądź łaski, od Oyca światłości, y z dobroczynney Jego pochodzą ręki, ieszcze bym temu wiary nie dał, żebyśmy szczęścia naszego korzyści, y wysokich

talentow przymioty ¦mieli ſobie przyznawać, y onych według woli ¦naſzey zażywać. Ale gdy nas w tym y wiary, y nauki Chryſtuſowey, y przyrodzonego rozumu obiaśnia światło, gdy nas w tym Doktor narodow naucza, że wſzelki doſtatek naſz z Boga ieſt, gdy w oświadczeniu ſwoim ku Panu znać daie Jzaiaſz Prorok, że wſzelkie uczynki naſze, w nas ſamych Bog ſprawuie, gdy na oſtatek z podziału dziſieyſzey Ewangelij widziemy, że na pożytek, nie na zgubę, na chwałę, nie na pochańbienie, na weſele nie na zaſmucenie ſługom ſwoim Bog rozdał łaſki y dary, tak ie Swięty tłumaczy Ambroży, za coż byśmy ie naſzemu ſzczęściu y ſtaraniu, náſzym ſiłom y zabiegom przyznawać mogli. Dzieło to Paná Boga naſzego, ktory wſzyſtkim władnie, ktory gdy ſię ruſzamy, ruſza nas, gdy pracuiemy, ſił nam dodaie, gdy wſtaiemy, dzwiga nas, gdy chodziemy, wspiera y prowadzi nas. Dzieło to Pana Boga naſzego, Ktory nam we wſzyſtkim dopomaga, że gdyby powſzechne według mocnego upodobania ſwoiego zwyczayney opatrzności chciał przełamać wyroki, oko by naſze nie widziało, ucho nie ſłyſzało, nie mowiłby ięzyk, nie myślałby

rozum,

rozum, aniby żaden człowiek naymnieyszey sprawy ile sam z siebie wykonać nie mogł. Wszákże to Artykuł iest wiary Katolickiey naszey, zdaniem Apostolskim ztwierdzony, że wszystko pozyczanym sposobem mamy, y to wszystko oddać, y z tego wszystkiego rachować będziemy się winni. Sam nawet czas (: chociażbyśmy inne opuścili sprawy, co nigdy bydź nie może) do samego pozwolony nam przeciągu życia, nie iest nasz własny, ani ten ktory przeszedł, ani ten ktory teraz iest, ani ten, ktorego się doczekać spodziewamy; ale iest samego Boga, nam tylko pozwolony, byśmy go zażywali na dobre, w nim zádosyć czyniąc powołaniu naszemu, nie obracaiąc go ku upodobaniu naszemu, z iego bowiem naymnieyszego momentu ściśły będziem winni Bogu oddáć rachunek. O! gdybyśmy go teraz sobie sámym oddali, na czym się przepędziły pierwsze czasy życia naszego, ktore przyiemnym nazywamy kwiatem. Czyliż nie na szukaniu prożnych uciech, czyliż nie na zabieganiu o prożne dostoyności, do ktorych my mniey sposobnemi byli. Zażywaliśmy tey słodyczy dwádzieścia, lub trzydzieści lat, coż z tąd za korzyść mamy, teráz nad tych,

 kto-

ktorzy iey nie zażywali tylko dwie, lub trzy godziny, wſzyſtko minęło, a to, co mineło, niczym ieſt. Coż naznaczamy za rożność między doſtoynościami, ktoreśmy odbierali w rzeczy ſamey, y między owemi godnościami, ktoreśmy zaro odbierali, ale tylko przez ſen. Wſzyſtko zarownο pogrążone zoſtało w owey niezbrodzoney przepaści, ſzczerego nic. Czas iako nawalny potok wſzyſtko zabrał z biegiem ſwoim. Boć to ieſt właſna czaſowi, by on wſzyſtko zabierał po woli. Zabiera nayprzod wdzięk y piękność rzeczy, potym rzecz ſamą, na oſtatek y pamiątkę rzeczy. Przeſtaie ku upodobaniu, przeſtaie ku widzeniu, trwa nieco w pamięci ludzkiey, ale tak, iako para, iako cień, iako lekka piana, ktora pokazawſzy ſię nieco, y znaku y pamięci niezoſtawuie po ſobie. Coż tedy po owym śnie lubym znayduiemy w ręku naſzych? znayduiemyż koſzty y ſtarania, ktoreśmy podeymowali dla uciech naſzych? znayduiemyż owe zupełne upodobania, ktoreśmy ſobie wzieli, owe na oſtatek uſpokoienia y ſpoczynek naſzey nienaſyconey namiętności? Nic nie zoſtanie przed nami, a dla tego nic, ſtraciliśmy ow czas, ktorego nam Bog pozwolił używać na dobro, a nie na

złe

złe naſze. O! gdybyśmy byli według wyraznego rozkazu Boſkiego zażywali czaſu, jako byśmy ſię zbogacili w cnoty, iak byśmy byli wielki zbior zaſług wnieśli do ſkarbu ſzczęśliwey wieczności. Dla złego zażywania czaſu, o iak wiele ieſt domow, w ktorych ſtarſi bracia daią ſobie wydzierać młodſzym Swięte owe Prawo pierworodności y dziedzictwa wiekuiſtego, dla naſycenia ſię błachemi ſłodyczami, iedney potraw do ich ſmaku przypadaiącey. A ieżeli ten czas, ktory umnieyſza ſię co moment, y ieſt nam wymierzony od Boga, ani ieſt w mocy naſzey przedłużyć go ſobie, nam ieſt pożyczany tylko, y z niego rachować ſię będziem; coż dopiero z dobra ciała, duſzy, rozumu, woli, y pamięci, ktore dobra ſą dary Boſkie, z ſkarbu nieſkończoney zaciągnione dobroci, ieżeli tych według upodobania naſzego zażywamy na złe, iak cięſzki będziem winni rachunek oddać. Dobra ſą y dary Boſkie urodzenie Pańſkie, fortuna dziedziczna, Sakramenta Kościelne, przykłady duchowne, y wſzyſtkie natchnienia, wſzyſtkie oświeceniá, wſzyſtkie do dobrego zagrzania woli; wſzyſtkie łaſki, ktore z tego zrzodła żywego niby rzeki na obfity naſz pożytek wychodzą.

Co

Co większa, żadnego nie znaydziemy ſtworzenia bądź rozumnego, bądź nierozumnego, bądź żyiącego, bądź nie żyiącego, ktorego byśmy według naſzey mogli zażywać woli, na ow nie oglądaiąc ſię koniec, ktory ieſt z wyroku zamierzony Boſkiego. Jeżeli zaś wſzyſtkie ſtworzone rzeczy ſą dziedzictwem Boſkim nam pozwolonym do czaſu, iakoż go ſobie przywłaſzczać, y na złe zażywać możem? Do tey doſkonałości przyſzłaś przez oſobliwſze cnot Swiętych wzmaganie ſię w Tobie W. Nayprzewielebnieyſza Przeświętnego Zgromadzenia tuteyſzego Xięni, gdy owe natchnienia do Zakonnego życia, gdy owe łaſki do czynienia ślubow Zakonnych, gdy ow czas do cwiczenia ſię w radach Ewangelicznych, ktoreś przed lat pięćdzieſiąt odebrała od Boga, nie Sobie, ani ſiłom przywłaſzczaſz twoim, ale ſamemu przyznaieſz Bogu, y żeś ich nie według upodobania twoiego na złe, ale według wyraźnego rozkazu Boſkiego zażywała na dobre, z nich nie iako Twoiemu rachuiąc ſię Bogu, dobroć y wierność Twoię przeciw niemu pokazuiąc w ſłużeniu, tym dziełem tak Swiętym, tak zawiennym y przykładnym twoim daieſz oczywiſty dowod, że to, coś wzięła od Boga, pow-

tore

tore Sama z sobą przez Ręce J O Xiążęcia y Pasterza naszego oddaiesz, y poświęcasz Bogu. Prawdzą się na Tobie w obfitym od Patryarchy y Zakonodawcy Twoiego błogosławieństwie słowa, ktore przepowiedział Dawid w Psal. 83. Da błogosławieństwo Zakonodawca, poydą z cnoty w cnotę y oglądaią Boga nad Bogi w Syonie: Jdziesz co raz wyżey bitym doskonałości gościeńcem Oyca, Patryarchy, y Zakonodawcy Twoiego Magdeburskiego Arcybiskupa S. NORBERTA, ktory osobliwsze łask Pana Bogá maiąc sobie pozwolone dary, nie tylko ich samemu przyznawał Bogu, ale ich tak dobrze zazywał, że z nich z wielkim przed Bogiem, y przed całym światem oświadczył się zyskiem. Wielka to rzecz w prawdzie dla S. NORBERTA była, że nad innych miał sobie od Boga pozwolone łaski, większa, że te łaski nie proznowały u niego, ale co raz większego nabierały skutku. Naywiększa że przez nie w nadgrodę pozyskał na Niebie y na ziemi chwałę y sławę, ktora u innych rzadko bywa widziana, rzadko bowiem w innych tyle łaska Pana Boga skutkuie ile skutkowała w NORBERCIE. Y toć iest co ma bydź całkowitą dalszego Kazania osnową.

Z cze-

Z czego bym ia ſię wytłumaczył lepiey, takowy z założonych ſłow Ewangelicznych czynię Kazania naſtępuiącego podział.

Wiele NORBERT Swięty zyſkał, gdy oſobliwſze nad innych łaſki y dary od Boga odebrał. Panie dałeś mi pięć talentow. Część I.

Więcey NORBERT Swięty zyſkał, gdy oſobliwſzy nad innych zyſk łaſk Pana Boga wykazał. Otom drugie pięć zyſkał. Część II.

Naywięcey NORBERT Swięty zyſkał, gdy za wierność y dobroć ſwoię w powierzonych ſobie łaſkách y dárach, oſobliwſzą na Niebie y ná ziemi odebrał chwałę. Sługo dobry y wierny wnidź do weſela Pana twego. Część III.

Trzy części Kázánia niech idą na nierozdzielną cześć y chwałe w Troycy Jedynego Boga. Okázałość Wielkiego Pátryarchy NORBERTA w odebraniu, zyſku, y nadgrodzie, łaſk Boſkich tym lepiey acz w proſtocie Kaznodzieyſkiego ducha wydana będzie, gdy powtornym błogoſławieńſtwem Twoim otworzyſz uſta moie, Ktorego Bog iak nad innych przez oſobliwſze łaſki y dary ſwoie wynioſł, tak te oſobliwſzego nad inn ch od Ciebie nabieraią ſkutku, Ktorego chwała, ſława, Jmie, ſzacunek nad innych,

bo ro-

bo rowno z Nayiaśnieyszemi y niezwyciężonemi Majestaty, iuż Cesarskich, iuż Krolewskich Tronow w bystrym więcey niżeli nad Polskie granice wylatuie Orle J.O. Xiążę, dla odebrania ktorego z powinnym uszanowaniem Twoiey Xiążęcey y Pasterskiey godności głowy moiey nachylam.

CZĘSC I.

JAk Bog wszystkim za iednakowo nie daie, tak nikt na Boga oto nie powinien szemrać, że za rowno z drugiemi nie bierze. To prawda, że nie tylko ludzi wszystkich, ale y to wszystko Bog kocha, co stworzył; bo to iest pismo, iako iednak w innych stworzeniach acz każde stworzenie zabiera iestestwo od Stworcy swoiego, nie każdemu zarowno swoiego iestestwa y doskonałości pozwala tak osobliwszym sposobem y w ludziach czyni każdemu, czego kto wart daiąc, á nie to, czego się kto nierozumnie domaga. Y to iest prawda, że ludzi Bog ma za swoie dzieci, bo im dał moc stać się Synami Boskiemi, iak mowi Ewángelia, y zwać się inaczey nie kazał, tylko Oycem; przecięż na po-

dobieństwo owego Patryarchy Jźaaka ma swoich ulubieńszych y ukochańszych Jozefow, ktorym dłuższe nad innych, to iest z większych y obfitszych łask swoich zrobione sprawuie sukienki. A do tego sama mądrość Pana Boga takowego domaga się rządu, ażeby nie iednakowo na wszystkich był choyny, dla tego wprzod przed wieki każdego ducha zważył u siebie pod tą iaką kto ma u niego, miarą wagą y liczbą każdemu swoie szafował łaski y dary Nietylko zaś wolny iest Bog w daniu, y wyświadczeniu czego, ale y to co dał, każdego czasu odebrać może. Po ludzku mowiąc wie Bog co robi, że mniey Labanowi, niżeli Jakobowi daie. Ze Aaronowi mowić tylko, á Moyżeszowi y cuda czynić pozwala, ze wszystkich do siebie wołaiąc, nie iednakowo wszystkich przyimuie, iednym stać, drugim siedzieć każe, iednym pozwala sądzić, a na innych się surowo odgraża, że ich sądy roztrząsać będzie; (ktoż się w tym woli Jego sprzeciwi? Jest wolne przy Bogu szafowanie łaskami, ktorych według sił wymiaru każdemu udziela. Bogaci Niebo rożnie ludzi, iednym wrodzone rozdaie przymioty, innym nadprzyrodzone według zasług udziela łaski.

Wszy-

Wſzyſcyśmy wprawdzie nie bez łaſki Boſkiey, ale nie wſzyſcy ieſteśmy przy iedney, Bo to do ſámego należy Boga, iednemu mniey, á drugiemu udzielać więcey. Y o tym nie tylko mamy wyrażną Doktora narodow naukę, nietylko na oczywiſte w dziſieyſzey Ewangelii tego rozporządzenia Boſkiego zapatruiemy ſię dowody gdy iednego pięcią, drugiego dwiema obdarza talenty. Ale w Wielkim Patryarſze y Zakonodawcy NORBERCIE iaſny cudowny w rządzeniu Pana Boga Opátrzności widziemy ſkutek, ktoremu Bog coś więcey nad innych łaſk ſwoich udzielił. Niechcę ia wſzyſtkich łaſk y darow wyliczać, ktore miał ſobie od Boga powierzone NORBERT. Trzy tylko oſobliwſze dary z ſtrony Oſoby NORBERTA S. na uwagę biorę. Z godnych urodzenie Rodzicow pobożne w Wierze Swiętey wychowanie, y doczeſney fortuny doſtatek. Godne urodzenie ieſt to dar oſobliwſzy Pana Boga naſzego, nie z przyczyn przyrodzonych, iak wielu rozumieią, lecz z łaſki Pana Boga, y z przepaściſtych Jego ſądow niektorym dla pewnych pozwolony przyczyn Wſzakże ieżeli przeſtawać będziem iakośmy powinni na zdaniach mądrych

y uczonych ludzi, y ci ſą wſzelkiey wiary godni, że ieden ſtworzony ſkutek z tego zaraz idący początku, w inſzych okolicznościach y przyrodzonych przypadkach mogł z iákiego pochodzić innego toć y na tym przeſtac muſiemy, że ten Syn lub ta Corka, ktora teraz z krwi Krolewſkiey lub Xiążęcey idzie, mogła ſię z Rodzicow nie Szlachetnych urodzić. Dobrego w tym pomiarkowania była Swięta Synow ſzczęśliwych Machabeuſza Matka Ktora Synow ſwoich widząc za prawo y Przykazanie Boſkie ginących onych zachęcała do odważnego krwi wylania, dla tego że im Bog dał w tak wielkim urodzić ſię domu. Job ſprawiedliwy, ktory wielkim imieniem przed światem a zaſługami przed Bogiem liczył zachwalonych Przodkow, całe iednak człowkow ułożenie ſwoich wrodzone przymioty, nieſzczęściu naſzemu, lub przyrodzeniu, ale Bogu ſamemu przyznawał. Jakoż tak w ſamey rzeczy ieſt, że kto z Ceſarſkiego lub Krolewſkiego pokolenia idzie, że ſię kto w domu *Xiążęcym* lub Senatorſkim rodzi, nie ieſt to trefunkowy dar ſzczęścia ślepego, ale to ieſt łaſka przepaściſtego rozporządzenia Boga, W ten czas gdy Chryſtuſowym Kościołem *Paſchalis II.* gdy całym chrześciań,

ſtwem rządził Henryk młodſzy Ceſarz, to ieſt w Roku 1115. Z nayiaśnieyſzey familii, bo z pierwſzych Państwa Francuſkiego y Niemieckiego Monarchow, z Oyca Heryberta, Matki Hadawigi á ponaſzemu Jadwigi urodzony NORBERT, a czy to nie ieſt dar oſobliwſzy od Boga dla niego? Rodzi ſię z Nayiaśnieyſzey familii Salickiey NORBERT. Z tey familii liczył Dziadow ſwoich Ceſarzow Zachodnich iednego po drugim czterech, to ieſt Konrada pierwſzego, ktory ſię nazywał Salicus Henryka II. III. y IIII. Matka Swiętego Arcybiſkupa Gwizyuſzom y Xiążętom Lotaryńſkim á w nich Krolom Francuſkim y Nawarſkim owſzem wſzyſtkim w Europie Tronom Nayiaśnieyſzym zkrewniona. Babka Jego Matylda Ottona wtorego Ceſarza Zachodniego Corka z Teofany Ceſarzowy Carogrodzkiey zrodzona, Ciotka Jego Rycheza pierwſza w naſzey Polſce Krolowa Swięta Mieciſława Zona. Słowem co tylko było na wſchodzie y zachodzie z Nayiaśnieyſzych y niezwyciężonych Majeſtatow Ozdoby, wſzyſtko zyſkał dla ſiebie od Boga NORBERT, czego Bog innym nie pozwolił tak wielu. A iako w tak wiel-

ki[illegible]

kim urodził ſię domu, tak w Wierze S. y Katolickiey Religij wychowany pobożnie, y wyczwiczony ſwiątobliwie. Powſzechna to w domach wielkich y Pańſkich, że przy wolney ſwobodzie y miłych pieſzczotach ten ktory był w Wierze y duchownym pobożnie wychowany czwiczeniu, żyie tak, iak by Kościoła, Ewangelij y Boga nie było. Tak żył Monarcha Izraelſki Salomon, ktorego przedziwney mądrości iako Piſmo Swięte na rożnych mieyſcach wychwalić nie może tak o cięſzkim upadku iego z żalem niemałym wſpomina, bo on w młodych latach Dom wſpaniały prawdziwemu wyſtawiwſzy Bogu, potym y Bogiem wzgardził. Tak żył Julian Ceſarz, krwie niewinney rozlewca, całego chrześciańſtwa głowny nieprzyiaciel, ktorego okrutnych rządow do tych czas naganić ſię nie mogą weiki Czegoż nie czynią źle żyiąc w zdaniach y płochym rozumie nie unoſzeni ludzie, ktorzy z pod roſtropnych y godnych nauczycielow za granice chrześciańſkiey podciwości wychodzą. Jzaliż ci z obowiązku pobożnych Rodzicow w cnotach y w życiu doſkonałym wychowani y wyczwiczeni nie byli y nie ſą? Trudno nam przynaymniey powątpiewać o

tym,

tym á przecie Julian zaparł ſię Chryſtuſa, Salamon zaślepionym lubieżnością zoſtawſzy bałwanom offiary czynił. Ludzie nie unoſzonego rozumu acz Chrześcianie Janzeniuſza. Lutra lub Kalwina napiwſzy ſię iadu, przednieyſzych wiary odſtępuią artykułow, piſmo niegodnym ſwoim tłumaczą umyſłem Chryſtuſową naukę y Ewangeliczne rady ku ſwoiemu acź oczywiście fałſzywemu kieruią mniemaniu. Rożnym daleko ſpoſobem, światłem prawdziwey oświeconey wiary w cnoty, nie w błędy poſtępował Wielki Arcybiſkup y Patryarcha NORBERT. Zadne bowiem Heretyckie kacerſtwa naybardziey zmagaiące ſię w ow czas, nie tylko nagiąć go, ale y nachylić nie mogły, tak go Bog nietylko oświecił na rozumie wiarą, że wſzyſtkie iey zprzeciwiaiące ſię poznawał zdrady y fałſze. Jeſzcze był w żywocie iak w więźieniu Matki ſwoiey zamknięty, a iuż go Bog nietylko do Swiętey powołał Wiary, ale y teyże y obrońcą, a Kościoła ſwoiego znamienitą uczynił ozdobą. O czym Matka Jego Jadwiga od Boga upewniona była. Wielu innych w ow czas rodziło ſię niewolnikami *Xiążęcia* ciemności, NORBERT łaſki Pana Boga urodził ſię Synem.

Jnne

Jnne w bezecnych odſzczepieńſtwa wychowani błędach, NORBERT ſłodycz Wiary Swiętey y Chryſtuſowey nauki rowno z pokarmem z pierśi Macierzyńſkich wyſſał. Jnni acz byli oświeceni na rozumie ćmili ſobie w oczach Chryſtuſową prawdę, ażeby drogą rady Ewangeliczney nie ſzli, NORBERT acz ieſzcze nie ze wſzyſtkim w głębſzych Wiary Swiętey wyćzwiczony taiemnicach ſzedł za przyrodzonym światłem, ktore go prowádziło do Boga, dał ſię wewnętrznym i powodować obiaśnieniom, ktore go prowadziły tam na czym ſię ludzkie zaſadza zbawienie. Czyliż to nie ieſt oſobliwſza od Boga dla NORBERTA łaſka? Nietylko zaś zyſkał to od Boga S. Patryarcha NORBERT, że był świątobliwie w Wierze wychowany Katolickiey, zyſkał ſy to, że na rozſzerzenie tey wiary Bog mu pozwolił Apoſtolſkiego urzędu, gdy go Zakonodawcą tak wielkiego y po całym rozkrzewionego świecie uczynił zgromadzenia. Gdy mu przez Naydoſtoynieyſzą Maryą na znak niewinności Anielſkiey owę białą offiarował ſzatę, ktorey ſami tylko iako Jan S. w obiawieniach widział zażywaią Niebiánie, w ktorey ſam Chryſtus Pan przy cudownym na

Gorze

Gorze Tabor przemienieniu ſwoim pokazał ſię Apoſtołom, gdy mu przez ogniſtego niewygaſtey miłości Oyca Auguſtyna złotemi wypiſaną literami życia Zakonnego Regułę, czyli prawidło oddał. Z tym upewnieniem, iż ieżeli Synowie y Corki Jego Zakonne zachowaią to zupełnie, śmiało y beſpiecznie ſtaną w oczach Sędziego Boga, to ieſt bez naymnieyſzey boiaźni kary, a z nádzieią obfitey y nieſkończoney nadgrody. Jeżli zaś doſtatek będziem uważać fortuny, ktorą zyſkał od Boga NORBERT, daremnie mniemam rozwodził bym ſię na tym. Nikt o tym powątpiewać nie może, żeby do tak Pańſkiego urodzenia, do tak wielkiey bo Arcybiſkupiey godności nie miała w ſtatku y doſtatku ſłużyć fortuna. Jeżeli przez doſtatek fortuny zdaniem Wielkiego Grzegorza rozumieć będziem cnot doſkonałych, darow nadprzyrodzonych obfitość; wcale ią miał nad innych od Boga NORBERT. Względem cnot był niewzruſzoną wiary, nadziei, y miłości twierdzą. Był owym nieſkażytelnym zwierciadłem, w ktorym każdy napatrzył ſię do woli świątobliwego zycia, y doſkonałości Zakonney. Był

 oczy-

oczywiſtym przykładem wſzyſtkich cnot obyczaynych uboſtwa, pokory, ſkromności ipoſłuſzeńſtwa, cierpliwości, y innych Względem darow y łaſk nadprzyrodzonych o! iák y tu więcey nad innych NORBERT S. od Boga zyſkał. Jnnych Swiętych można policzyć y wypiſać cudowne dzieła, ale NORBERTOWE niepodobna. Sławny NORBERT iuż w ſobie iuż w Synach ſwoich na morzu, ktore tak wiele razy uſkromił, ſławny na ziemi, ktorą z nieurodzayney obfitą w owoce uczynił dla powierzonych owieczek, ſławny na powietrzu ktorego nawałność uśmierzał, ſławny przeciwko ogniu, ktory rozzarzony gaſił. Sławny w całym życiu y po śmierci, ktory oſobliwſzym łaſki Pana Boga ſtał ſię cudem. A co NORBERT od Boga zyſkał, tego w przyrodzonych y nadprzyrodzonych darach z oſobliwſzey Pana Boga łaſki ſtałaś ſię uczeſtniczką, dziś wielką y zbawienną powtore ślubow Zakonnych przed Bogiem ſkładaiąca offiarę W. Nayprzewielebnieyſza Mćia Panno Xięni. Czyniſz ią w Rękach, J. O. Xiążęcia y Paſterza naſzego,) ktoremu ia to ſłuſznie, y bez nayimnieyſzego przyznáię podchlebſtwa, boć na

to

ſto wſzyſtkie Jemu powierzone oczywiście patrzemy owieczki, co Kaznodzieia Pańſki w Rozd. 50. mowił o Symonie Biſkupie wielkim, iako ſiła czyni dla chwały Bożey, iako w urzędzie ſobie powierzonym ieſt pilnym, iako uſtawicznie około Domu Bożego pracuie, iako w towarzyſtwie z ludźmi wſzyſtkim ieſt miły przyiemny y wſzyſtkim do upodobania, gdy idzie do Ołtarza, znać ieſt że ieſt świątobliwy Biſkup. Jeſt on względem cnot y doſkonałego życia Jutrzynką pobudzaiącą do Boga, Jeſt ſłońcem obiaśniaiącym błąkaiące ſię owieczki, y do miłości Boga zagrzewaiącym, ktorego Bog łaſką Pańſkiego urodzenia, bo z Nayiaśnieyſzemi z powinowacenia Majeſtaty udarował, Ktorego Bog na Polſkiey Stolicy naſzey iak niewzruſzoną Wiáry Swiętey zaſadził opokę, ktorego na koniec Bog tak przyrodzonych iako y nadprzyrodzonych cnot y zupełney doſkonałości ubogacił darámi:) twoie przed Bogiem ktoremiś ſię dobrowolnie obowiązała ponawiaiąc Zakonne śluby. Y w tey tak rzadko innym pozwoloney offierze dać znaieſz o owych łaſkach y darach, ktore Bog

 oſobli-

ofobliwiey na Ciebie wylał. Dał Ci Bog urodzenie Pańſkie, że Cię owe na świat wydały, y wypielęgnowały Domy y Familie, ktore teraz ſą naypierwſzym naywyżſzych honorow celem, ktorych wſpominać nie chcę z umyſłu, bym Twoiey wrodzoney przez głęboką pokorę w czym nie uraził ſkromności, bym Domu y Familii Twoiey tak wielkiey tak wſpaniałey, bo Nayiaśnieyſzego tyczącey ſię nam ſzczęśliwie Panuiącego Monarchy w czym nie ublizył. *D*oſyć mi powiedzieć, że to Imię, ktorego Ty ieſteś dawnością, zacnością, y wielkością Familij, wſpaniałością cnot y zaſług Tron przyozdobiło Polſki, a w Tobie Premonſtratenſki zaſzczyciło y uſzczęśliwiło Zakon. Dał Ci Bog Swięte, doſkonałe w Wierze Relgilij Katolickiey wychowanie y wyczwiczenie, dał Ci Bog doſtatek y obfitość cnot (nie chcę bowiem owych tu wſpominać doſtatkow tak Wielkiemu Twoiemu przyzwoitych Domowi, ktoremiś pogardziła dla Boga:) y zupełnie doſkonałego życia, ktore Cię na Przełożeńſką w Zakonie wywyżſzyły godność, ktore Ci teraz więkſze od Boga wymagaią łaſki. Te w Tobie uważaiąc dary, każdy przy-

znać

znać zdrówy zdaniem powinien, że na wzor S. Patryarchy NORBERTA coś więcey od Boga odbierasz, aniżeli pozwolono innym. Gdy zaś tak osobliwsze od Boga NORBERT Swięty zyskał nad innych dary, Pánie pięć talentow dałeś mi, osobliwszy nad innych z nich pokazał zysk; otom drugie pięć zyskał.

CZĘSC II

NIetylko Bog ludziom sprawiedliwość zalecił, y zachować ią nakazał, ale iako się iey sam po człowieku domaga, tak się nią sam rządzi. Pierwszy sprawiedliwość z Nieba początek wzięła, ktorey że Bog po nas wyciąga, dał tego oczywisty dowod, gdy się widząc przez grzech ukrzywdzonym Adamow na nieskończoney godności swoiey, inaczey uspokoionym bydz niechciał, poki by według ściśley sprawiedliwości nie stało mu się zadosyć. Y Sam Bog sprawiedliwością rządzi się. W szakże lubo żadnemu nie podlega prawu, wolno mu bowiem iako Naywyższemu Panu, co chcieć, iako chcieć, y kiedy chcieć czynić, bo woli Jego nikt sprzeciwić się nie może; tak się iednak

dnak dobrowolnie ſam ſprawiedliwością obowiązał, że nietylko dopomina ſię od wſzyſtkich co mu ſię ſprawiedliwie należy, ale y to każdemu ſprawiedliwie oddaie, na co kto zaſłużył ſobie. Daie Bog człowiekowi to, wſzyſtko, co mu dać ſprawiedliwie powinien. Ale ſię też wzaiemney od człowieká według teyże ſprawiedliwości dopomina wdzięczności. To ieſt, daie Bog łaſki y dary, iuż względem ciała iuż względem tyczące ſię duſzy, iako dawca ieſtności, dawca y łaſki; ale też z tego wſzyſtkiego ſprawiedliwie dopomina ſię zyſku. Ledwo co S. Patryarcha NORBERT dar Pańſkiego urodzenia odebrał od Boga y ledwo go doſkonałym rozumem zważył y przyznał, iż to ieſt od Boga, zaraz acz ieſzcze w młodym wieku poſtanowił u ſiebie, by go na dobre y na zyſk duchowny zażywał. Swoy wiek młody, w ktorym poſpolicie nie unoſzone namiętności prożną nadymaią człowieka chlubą na ſame Bogu poświęciwſzy uſługę przez pogardę y ſiebie, y Jmienia ſwoiego, na czwiczeniu ſię w cnotach y doſkonałościach ſtrawił. Pamiętał na owę Pawła S. przeſtrogę, coż maſz czego byś nie wziął? ieżeli zaś wziołeś

łeś czegoż się chlubisz, iakobyś nie wziął. Z tąd gdy widział wzgardę y urazę podleyszych, nadgradzał ią wyrządzeniem honoru; gdy usłyszał siebie y Dom swoy wynoszących, chwałę ludzką przyznawał Bogu, a dostoyność Jmienia swoiego głęboką zarzucał pokorą. O! dziwna wierności ku Bogu, o! sowity w NORBERCIE z urodzenia zarobku. Co w innych iest przyczyną niecnot, y rozwiozłego życia, to w S. NORBERCIE sprawiło przepaścistą pokorę, ktory zacność Domu swoiego w długiey niepamięci iako w prochu zagrzebał, ktory od powzięcia rozumu siebie za nic Boga za wszystko poważał; inne zaś światowe urzędy y godności rozumiał za iednę chwieiącą się trzcinę, ktorą lada wicher wznosi, za ieden prozny kłosek, ktory naymnieyszy wiatr uniża. Tak zaś zbawiennie z urodzenia pożytkuiąc swoiego, iakoż dopiero pożytkował z daru Wiary Swiętey pozwolonego sobie. Y tak tylko w pierwiastkach nieudolnego wieku swoiego do Wiary Katolickiey potrzebną wyczerpał naukę, w niczym iey nieuchybił, aż wypełnił całą. Słyszał z Apostoła przestrogi, że wiara bez uczynkow umarła, więc się zaraz starał o pomnożenie cnot świętych y

zasłu-

zasługuiących na zbawienie uczynkow, starał się o zachowanie czystości Panieńskiey, dla ktorey przed obliczem Pańskim tak posługował wiernie, jak lepiey nie mogł Samuel. Prawda, że go niecoś namiętność uwodzić poczęła w niedoyzrzałym rozumie, dla ktorey wiele on zyskał u świata y świat u niego. Bog tylko sam nic nie miał w zysku u NORBERTA, mało się ieszcze na ten czas staraiącego o pożytek cnot świętych y o dobro duszy. W nie wielkim było u niego szacunku własney zbawienie duszy, dopieroż o ludzkim ani kiedy pomyślił lubey wolności rozpuściwszy cugle, ktorey mu iadącemu raz do Miasta Freden wszechmocna naywyższego ukrociła ręka, wzruszywszy strasznym grzmotem obłoki Nieba, ogromnym Maiestatu swoiego iak niekiedyś Izraela okrzyknąwszy głosem, albo iak owego na zabicie Chrześcian do Damaszku iadącego przestraszywszy Saula. NORBERCIE, NORBERCIE co żem ci winien, że mnie prześladuiesz, udarowałem cię tak wielą łaskami, iuż wysokim zacney familij urodzeniem, iuż gładkim pięknego ułożeniem ciała, iuż biegłością rozumu, iuż wzięciem u Monarchow, *X*iążąt, Arcybiskupow. Wszystko cokolwiek świat

widzi,

widzi z podziwieniem w Tobie odemnie masz, moie to dary. Powołałem cię do wiary y iedności Kościoła moiego: dałem ci pierwsze taiemnice zrozumieć, y tego zażywać ieś powinien na pożytek dusz ludzkich na zarobek zbawienia, czemuż ie teraz nieprzykładnym y mniey przystoynym życiem chcesz zyskać piekłu na zgubę wielu y siebie? Cięszko ci sprzeciwić się woli moiey; w tym wypadł z niesłychanym łoskotem pioron z Nieba, uderzył pod konia w ziemię, straszną wysypał mogiłę w ktorą zwalił NORBERTA. Młot to był cięszki na Serce Jego, pod ktorym upaść NORBERT iako nie żywy musiał. W godzinę przyszedłszy do siebie co sercem zamyślał w głos usty zawołał: ach! Panie Stworco moy y coż chcesz, abym ia uczynił. Czeka oświecenia twoiego światową przycmiona ślepotą dusza moia, gotowe serce moie y wola, do pełnienia tego wszystkiego, co każesz. Zachodzi NORBERTA rozkaz od Boga taki: Przestań pożytkować świa-tu, porzuć wszelkie iego nie trwałe zyski prowadzące cię do złego. Miey się całą chęcią do dobrego, a daleko więcey y dla siebie y dla innych zyskasz. Usłuchał rady Boskiey NOR-

BERT, więc żeby światowey raz na ſzawſze uſzedł zdrady, o doſkonałym począł życiu zamyślać udawſzy ſię do Sygebergińſkiego Kłaſztoru na świętą czterdzieſtodniowey bogomyślności zabawę, bez wątpienia tak ſám z ſobą rozmáwiał Tylem pożytkował światu, nic dla ſiebie. Teraz za naywiękſzy ſobie zyſk poczytam iuż nie bydź przywiązanym do świata, iuż odtąd żadną miłością nie wiązać ſię do niecnot ale raczey w ranach Ukrzyżowanego zanurzywſzy ſię Jezuſa tego zyſku y zarobku ſzukał, ktory on w krwawych ſwoich dla mnie znalazł zaſługach. Jakoż w krotkim czaſie to łaſka Pana Boga w ſercu NORBERTA przedſiewzięcie ſprawiła, że chcąc ſię podobać Bogu, ſobie bydź okrutnieyſzym a pożytecznym ludziom nieodwłocząc przybiegł do Arcybiſkupa NORBERT z wylaniem łez obfitych, a przeſzłe opłakuiąc życie mocne przedſiewzięcie ſtanowił, że żadney na potym mieć myśli niechcę, tylko tak Panu Bogu ſłużyć, iak prawdziwa naucza wiara, tylko tak około duſz pracować ludzkich, iak w ſwoich naukach zalecił Chryſtus. Tym ſpoſobem od Arcybiſkupa święcenie ſobie wyproſiwſzy Kapłáńſkie, do Klaſztoru wrocił ſię.

O! ia:

O! iakich że tam w ſercu ſwoim nie czuł zapałow miłości Boga; dniem y nocą gorzał od uſtawiczney rządy, azeby żadney godziny nieſtrawił, ktorey by niemiał obrocić do pozyſkania Pana Boga łaſki tak dla ſiebie iako też y dla bliźnich. Dla tego wziął przed ſię Apoſtolſki urząd, aby go ſprawował w opowiadaniu o! z iaką gorliwością ducha ſłowa Bozego. W ten czas bowiem, gdy ſproſna Adamitow wſzczęła ſię brzydkość, gdy Leo Antypaga rozrywał iedność Chryſtuſowego Kościoła, chcąc uporczywą złością ztrącić z Rzymſkiey Apoſtolſkiey Stolicy Jnnocentego II. w ten czas gdy w Niemczech wiarę Chryſtuſową potępiwſzy ludzie, do pogańſkich rzucali ſię zabobonnych obyczaiow, NORBERT S. ſilnego dokładał ſtarania, ażeby bezecne Adamitow wykorzenił obyczaie, ażeby całość wiary powagę Apoſtolſkiey Stolicy, iedność Chryſtuſowego utrzymał Kościoła O! iak tu y Bogu, y Niebu, y ſobie przez pozyſkanie duſz ludzkich wiele zbawiennego uczynił zyſku, ktory by tym więkſzy nad innych wykazał, wyrzekłſzy ſię honorow y godności, z dobr wyprzedawſzy ſię wſzyſtkich, y to co wziął na ubogie rozdawſzy, życia Apoſtolſkiego

chcąc bydź naśladowcą doſkonałym, wziął przed ſię drogę boſo, w ſukni proſtey, źimna, upały, y niewczaſy dla Chryſtuſa cierpiąc, ſzukał takowego dla ſiebie mieyſca, na ktorym by z więkſzym przed Bogiem pokazał ſię zyſkiem. Mieyſce Premonſtratu znalazſzy, nowy Zakon założył, ktorego nie inne uſtanowił zamyſły, tylko życie Zakonno Apoſtolſkie prowadzić, by przez to więkſzy w duſzach ludzkich uczynił pożytek. Wiele Bog Jzraelitom zoſtaiącym ná puſzczy wyświadczył, gdy im z Nieba mannę ſpuścił więcey w Premonſtracie dla NORBERTA uczynił, gdy w Bogomyślności zoſtaiącemu chleb żywota, to ieſt Nayświętſzą Hoſtyą w Monſtrancyi oſadzoną przez Aniołow poſłał, z tym napomnieniem, ażeby powſtaiące przeciwko Nayś: Sakramentowi potępiwſzy bluźnierce, do powinnego [?] całe Chrześciańſtwo uſzanowania nakłonił. Przyiął ten obowiązek na ſiebie z niewymowną ſerca radością NORBERT, y tak mocno wraz z Synami ſwoiemi pracował, by Bogu w przymiotach utaionemu chleba powiana była przywrocona chwała. Słowem mowiąc: z daru Wiary Swiętey oſobliwſzy NORBERT przed Bogiem y przed świa-

tem

tem zysk pokazał. Dał Bog NORBERTOWI dostatek doczesney fortuny, ale on ią w skarbie Nieba za rękami ludzi nędznych y ubogich zachował, ale on się nią samego tylko dokuposwał Nieba. Słyszał on z nauki Mateusza ie uważaycie żebyście sprawiedliwości waszey nak czynili przed ludźmi, abyście od nich widziani nie byli; więc nietylko do Kościołow tena modlitwy uczęszczał, żeby go oko ludzkie nie dostrzegło, nie tylko tak postem, niespaniem, y wielorakim sposobem martwił ciało swoie; iż nie ieden rozumiał, że NORBERT przy Pańskich wygodach życie swobodne prowadzi, ale też tak hoyną z dobr własnych y dochodow iałmużną ubogich ratował, że prożney chwały unikaiąc, ledwo po sobie ślad człowieka zostawił, właściwie tak, iako ten Pan wyrażony w Ewangelij, ktory rozdał sługom talenta, y zaraz odiachał, właściwie tak, iako Chrystus, o ktorym napisano iest, ze przechodził dobrze czyniąc, nie stawał, nie mowił, iam to uczynił, nie czekał na to, by mu płacze ludzkie około uszow brzmiały. Miiam inne szczodroty y hoyności NORBERTA, dosyć mi to o nim powiedzieć co mowił Job

o so-

o ſobie. Zaraz od dziecińſtwa NORBERT ſwoiego z mlekiem miłoſierdzie wyſſał. Zaraz łaſkawość w przyięciu, miłość w oświadczeniu hoyność z wnętrzności pokazał dobr ſwoich w udzieleniu. Zgoła, taki zyſk wykazał z daru fortuny pozwolonego ſobie NORBERT, że o nim to ſłuſzna powiedzieć, co o Swiętym napiſano Ambrozym. W iakim kolwiek zoſtaiący ſtanie ile mogł, y owſzem więcey niżeli mogł ubogich wſpomagał. W Stanie świeckim rozdał im dziedziczną fortunę, otoz co mogł; ale ią tak rozdał y podzielił na wſzyſtkich, że ſobie na właſne wyżywienie ani cząſtki nie żoſtawił naymnieyſzey, otoż w ęcey niż mogł, y niżeli był powinien. Dał Bog NORBERTOWI doſtatek cnot nadprzyrodzonych, ale on ie nie tylko na ſwoie, lecz y na innych udoſkonalenie zazywał. Każdy czytał w oczach ſkromność, y zaraz wiedział, iako miał ſwoie miarkować w ſłowach y uczynkach pokorę, każdy czytał z czoła iego łaſkawość, y zaraz dochodził, czego mu do ludzkości nie doſtaie. Słowem tak świecił cnotami przed wſzyſtkiemi Stanami NORBERT, że widząc to ludzie chwalili Oyca, Ktory ieſt w Niebie, a

ſami

ſami ſiebie do podobney ſpoſobili doſkonałości. W podobnie zbawiennym y Swiętym Patryarſze twoiemu widzę cię zarobku W. Nayprzewielebnieyſza Mćia Panno Xięni. Dał ci Bog dar urodzenia Pańſkiego, ale Ty mniey pamiętaiąc na godność y tak wielką Familią Twoię za Zakonną wciſnęłaś ſię fortę, byś w głębokiey pokorze y pogardzie ſiebie ſamey lepiey Bogu ſłużyła. W Stanie Zakonnym wywyżizył cię Bog na Przełożeńſką godność, Ty tym lepiey uniżaſz ſię wſzyſtkim, ażebyś do podobney innych nakłoniła pokory. Dał ci Bog Wiary Swiętey dar, żeś ſię w niey urodziła, y wyczwiczyła pobożnie, Ty daru tego zażywaſz na rozſzerzenie teyże wiary, y pomnożenie Pána Boga chwały. Przez ciebie bowiem rozſzerza ſię wiara, gdy przykładem Twoim wielu chwyta ſię Chryſtuſowey rady. Przez ciebie pomnaża ſię Pana Boga chwáła, iuż w ſprzyozdobieniu tak wielkim, tak koſztownym Kościoła, iuż w dopilnowaniu Zakonney doſkonałości, iuż w podzwignieniu czci y uſzanowania Swiętych Pańſkich, a mianowicie Błogoſławioney BRONISŁAWY, ktora iako wielkiemi dawno ſłynąć

poczę-

poczęła cudami, tak iest teraz celem osobliwszego u Miasta Stołeczna Krakowa nabożeństwa. Dla tey pomnożenia B. Panny czci y chwały łożyłaś y do tych czas łożysz dostatki fortuny Twoiey, a przez to iesteś pobudzeniem y zachęceniem innym do Bogomyślności podobney. Gdy zaś te łaski Pana Boga y dáry pozwolone Tobie tak osobliwszy odbieraią skutek y Ty niemi tak wielkiego y zbawiennego nabywasz zysku nic ia sobie nie mogę wnosić, tylko że iak S. Patryarcha NORBERT za wierność y dobroć swoię wieczną chwałę odebrał. Sługo dobry y wierny wnidź do wesela Pana twoiego, tak tá z przyrzeczonego a sprawiedliwego wyroku Boga nie minie cię nigdy.

CZĘSC III.

ZE Sługa Ewangeliczny nietylko zdanych sobie Panu wyrachował się talentow, ale też y zysk z nich osobliwszy wykazał. Panie dałeś mi pięć talentow, otom drugie pięć zyskał, tak wielkiey wierności y dobroci swoiey w nadgrodę wesele Pana swego odebrał Sługo do-

bry

bry y wierny wnidź do weſela Pana twoiego. Już wiemy acż z ſzczupłości ſłow, iak wiele NORBERT S. zyſkał, gdy oſobliwſze nad innych dary y łaſki od Boga odebrał. Wiemy y o tym, iak więcey NORBERT S. zyſkał, gdy oſobliwſzy nad innych zyſk y pożytek z łaſk Boſkich ſobie pozwolonych wykazał. Słuchaymyż w kilku ſłowach y tego, iaką za tę wierność y dobroć w nadgrodę od Boga odebrał chwałę. Chwała ta, ktorą Swięci odbieraią w nadgrodę prac ſwoich dwoiaka ieſt: iedna Niebieſka, ziemſka druga; odebrał za dobroć y wierność w powierzonych ſobie darach y łaſkach chwałę niebieſką NORBERT, gdy ſię cieſzy y cieſzyć będzie przez wieczność widzeniem oblicza Pana Boga naſzego; gdy ieſt w iedności z Aniołami Swiętemi, ktorych nieſkażytelność utrzymywał na ziemi przez łaſkę dla czyſtego y niezmazanego ciała y duſzy; gdy ieſt w towarzyſtwie Apoſtołow Swiętych, rowną z niemi za pracę ſwoię około zbawienia ludzkiego odbieraiąc nadgrodę; gdy ieſt w społeczności owych Męczennikow odważnych, naſycaiąc niewymowną ſłodyczą owe ſwoie pragnienia, ktore miał dla miłości Boga krwi ſwoiey przela-

nia. A gdy ma tak wielką w nadgrodę dobrego zażywania łaſk y darow NORBERT S. w Niebie chwałę; ma ią y nad innych na źiemi, gdy po całym świecie za wielkiego ieſt czczony, ſzanowany Swiętego; gdy Jego Premonſtrateńſki Zakon wielkich Synow y Corek zaraz przy pierwſzych początkach, acz w te czaſy, w ktore wymyślnych heretykow zdrady znieść y obalić chciały Chryſtuſow Kościoł, Bog nad cudownym ſpoſobem po wſzyſtkich Pańſtwach y Kroleſtwach rozmnożył; gdy żadnego dnia w całym roku my nie liczemy chrześcianie, ktorego by nam nie przypomniał Zakon Premonſtrateńſki Swiętego Syna albo Corki Patryarchy NORBERTA. Wſzakże na początku zaraz Zakonu tego liczono tyſiąc Opactw, trzyſta Proboſt, Klaſztorow Panieyſkich pięć ſet. O obſzerności Zakonu tego rzekł Adryan IV. Naywyżſzy Kościoła Chryſtuſowego Rządca w Roku 1151. w te ſłowa. Piſząc do Premonſtrateńſkiego Opata, iako całego Generała Zakonu: Zakon y zgromadzenie waſze oſobliwſzą zaſług zaſzczycony chwałą, ktory gdy świątobliwością iaśnieie, ktory w latorościach ſwoich zbawienny wydaiąc owoc od morza do morza rozſzerza się

rza ſię

rza ſię. O świątobliwości Zakonu tego powiedział Jnnocenty III. Swiatu zalecony, a Niebu przyiemny zaraz od ſwoich początkow Premonſtrateńſki Zakon, on ieſt ulubionym ſamemu Panu Bogu przybytkiem. Toż ſamo Klemens VIII. potwierdził. Zakon Premonſtrateńſki ieſt to owych zgromadzenie mężow, ktorzy powagę y iedność Chryſtuſowego Kościoła, ktorzy całość utrzymuią Wiary Swiętey, ktorzy złe wykorzeniaią obyczaie, á zaſzczepiaią chrześciańſkie cnoty. Na tę obſzerność zaſług, wielkość świątobliwośći, doſkonałość, mądrość w rozmaitych naukach Synow y Corek Wielkiego Patryarchy NORBERTA zapatruiąc ſię Monarchowie, Xiążęta, onych do ſwoich Państw ciągnęli dla pożytku duſz ludzkich y obrony od nieprzyiacioł Chryſtuſowey Wiary. Y mieli to za cześć oſobliwſzą Fundatorowie Zakonow świątobliwi, by tym Zakonem Państwa napełnili ſwoie. Jeden Wielki w Szkocyi Krol Dawid fundował tego Zakonu Klaſztorow 15. Alfons VII w Hiſzpanij z Synem ſwoim Alfonſem VIII. Klaſztorow ſiedm. Tym Zakonem napełniona Francya, Auſtrya, Węgry, Czechy, y wſzyſtkie po całym świecie Kroleſtwa y Pro-

wińcye, Polſką Władyſław II. y Władyſław Kędzierzawy; a to tu przy Krakowie mieycſe, za Panowania Boleſława, zá Rządow Diecezyi Mateuſza Biſkupa Krakowſkiego w Roku 1146. Jaxa z Domu Gryfow, z Familij Leſzka trzeciego pochodzący z Xiążąt Serbow Pan majętności wielkich (: ktory zwiedziwſzy Ziemię Swiętą, y świątobliwego z Jerozolimy Kapłana imieniem Marcina przy Chryſtuſowym Grobie Zakonnego Kanonika, za dozwoleniem Patryarchy Jerozolimſkiego zprowadziwſzy do Polſki, Klaſztor z Kościołem w Miechowie dobrach ſwoich założył, przy ktorym teraz ieſt powſzechna Generałow Infułą przyozdobionych Stolica:) tym przeświętnym przyozdobił Zakonem, ktorego w zgromadzeniu tuteyſzym iak wiele Swiętych Panien bydź mogło, y do tych czas ieſt, Bog tylko ſam ſobie tę wiadomość zoſtawił. Atoli B. BRONISŁAWA łaſkami y cudami ſłynąca. Wielebne Weronika y Judyta, o ktorych świątobliwym y niewinnym życiu Polſcy dzieiopiſowie świadczą tuteyſze Przeświętne zaſzczycaią zgromadzenie. Wielka to w nadgrodę pozwolonych łaſk y darow za okazaniem z nich oſobliwſzego nad innych zy-

ſku na

ſku na źiemi dla S. Patryarchy NORBERTA chwała, że nie tylko Bog Zakon Jego; na każdym mieyſcu, w kazdym Kroleſtwie y Prowincyi mądrością, świątobliwością y doſkonałością życia Zakonnego wſławił, nietylko go ſobie obrał na obronę Kościoła y Chayſtuſowey wiary, zwyciężenie odſzczepieńſtwa y Heretyckich błędow, na rozſzerzenie chwały Jmienia ſwoiego, ale ten Zakon iako oſobliwiey ulubiony ſobie cudownemi utrzymał y do ſkończenia świata przyrzekł utrzymywać łaſkami. Wſzakże iuż to wiek rachuiemy ſiodmy, iako ten w winnicy Chryſtuſowego Kościoła zaſzczepiony Zakon, y lubo ieſt w Heretyckich umnieyſzony Państwach, w ktorych Wiara Swięta wcale wykorzeniona ieſt, iednakże iak mu Bog błogoſławił z początku, tak go utrzymuie dotąd. Słynie w odległym nowym świecie, y tam wiarę utrzymuie Swiętą. Słynie po innych między dzikiemi narodami Kroleſtwach, y tam Chrześciańſkie obyczaie zaſzczepia, y tak ſłynąć będzie aż do oſtatniego Pańſkiego ſądu; wſzák to ſam Bog NORBERTOWI przyrzekł, iż rodzay Jego Zakonu do czaſow Antychryſta trwać będzie na wzmocnienie w Wierze S. Chrześcian,

a prze-

á przekonánie naygłownieyſzych nieprżyiacioł Chryſtuſa. Tey chwały na źiemi, ktorą NORBERT S. odebrał za okazany zyſk z pozwolonych darow, nie iako przymnazaſz y oney przydaieſz. W. Nayprzewielebnieyſza Mćia Panno Xieni, bo ieżeli ta ieſt prawda według Piſma, Iż Syn mądry ieſt uwieńczeniem Oyca, toć y ta bydź nie omylna powinna, iż Corká świątobliwa ieſt zaſzczytem Oyca. Odnawiaſz dziś śluby Twoie Zakonne, y ſtaieſz ſię powtore ową Bogu niewinną offiarą, na ktorą Bog zpogląda y przyimuie ią mile. Jdzieſz przed oblicze Pana Twoiego z dziſieyſzym Ewangelicznym ſługą, y śmiało w niewymowney radości Ducha niewinnego Twoiego mowiſz: Panie dałeś mi pięć talentow, to ieſt pięć dzieſiątkow lat Zakonnego życia, otoż ie w ręce Twoie z całym zyſkiem duchownym oddaię. Pozwolił ci Bog łaſki czynienia Zakonnych ślubow, o! z iak obfitym dziś z nich Bogu rachuieſz ſię zarobkiem. Bądź pewna, ze tey dobroci y wierności w powierzonych Tobie darach y łaſkach nie inna czeka cię nadgroda, tylko chwała na Niebie, ktorą tak wſzyſtkim ſobie wiernym Bog przyrzekł. Chwała na źiemi ktorą ci iuż Bog nad-

gra-

gradząć poczyna błogosławiąc szczęśliwym rządom y powodzeniom Twoim. Niechże ci będzie nieskończona chwała wieczny Boże, ktory tak dobre y wierne dla siebie wybierasz sługi, ktory im dopomagasz łaską twoią by do zbawiennego zarobku y zysku przyszli, y za to im sprawiedliwą wypłacasz nadgrodą. Błogosław, w pełności darow twoich tey duszy, ktorą dziś łaską twoią poświącasz y ztwierdzasz. Day y Ty błogosławieństwo Oycowskie S. Patryarcho NORBERCIE, ażeby po długoletnym życiu, pomyślnym rządzeniu Ta y Bogu y Tobie w pozwolonych darach y łaskách wierna y świątobliwa Corka twoia, przykładna w Zakonney doskonałości Xięni wraz z innemi, ach! gdy by y mnie tego dostało się szczęścia, wieczną w Niebie, doczesną na ziemi w nadgrodę odebrała chwałę, ktorey ia Jey z wielu miar serdecznie życzę. Amen.





APPROBATIO.

Concio hæc ut imprimatur facultatem do, ſi illis ad quos pertinet ita videbitur.

MATTHÆUS BUYDECKI S. T. D. Ordinis Canonicorum SS. Sepulchri Electus Præpoſitus Generalis.

mpp.

Lectum per me Sacrum hunc Sermonem & docto calamó conſcriptum dignum publico prælo judicavi die 17. 7bris 1765.

M. CASIMIRUS STĘPLOWSKI. S. Thliæ Doctor & Profeſſor Librorum per Diæceſim Crac: Cenſor.

mpp.



hytro:
zyſtko
ć Pá-
lſz

the-
ctor:
viens
ocan-
mpp.
760.

ch,
to v
mił
ytr
zni
dzi
wię-

R
o ſub the-
&c.
Doctor:
racovienſ
Procan-
atus. mpp.
ij 1760.



